

KS. KAZIMIERZ SKAWIŃSKI

## KU HISTORIOZBAWCZEJ WIZJI ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA

POJĘCIE ZMARTWYCHWSTANIA W UJĘCIU KS. EDWARDA KOPCIA

„Zmartwychwstanie Jezusa — pisze ks. prof. E. Kopeć — stanowi centralne wydarzenie historii zbawienia i podstawową tajemnicę wiary chrześcijańskiej<sup>1</sup>. Bez tego wydarzenia chrystologia i soteriologia chrześcijańska pozbawione byłyby realnych podstaw, nie miałyby sensu cała działalność Kościoła. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał — mówi św. Paweł — daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara (...) i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. Także i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie” (1 Kor 15, 14-18). Zdawali sobie z tego sprawę Apostołowie i pierwsi chrześcijanie i dlatego od samego początku „z wielką mocą dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa” (Dz 4,33).

Z czasem refleksja teologiczna zagubiła w swych rozważaniach to centralne wydarzenie historii zbawienia. Teologia skoncentrowała swe zainteresowania wokół tajemnicy wcielenia i tajemnicy krzyża. „Zmartwychwstanie Chrystusa, niedowartościowane przez długie stulecia w teologii dogmatycznej, pisze ks. E. Kopeć, w apologetyce stanowiło zawsze koronny argument, potwierdzający prawdziwość objawienia Bożego i bóstwo Jezusa z Nazaretu”<sup>2</sup>. Z przebogatej problematyki paschalnej apologetyci zainteresowali się jedynie aspektem historycznym. Cały swój wysiłek intelektualny skierowali ku temu, by na podstawie przekazów ewangelicznych (rozumianych wtedy jako świadectwa historyczne) udowodnić rzeczywisty fakt zmartwychwstania.

---

<sup>1</sup> *Historiozbowczy charakter zmartwychwstania Jezusa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 24: 1977 z. 4 s. 107.

<sup>2</sup> Tamże s. 107.

W biblijnie, patrystycznie i liturgicznie ukierunkowanej teologii posoborowej problematyka zmartwychwstania znowu została dowartościowana i zajęła należne jej miejsce wśród zagadnień teologicznych. Świadczą o tym odbyte kongresy międzynarodowe oraz liczna literatura poświęcona zmartwychwstaniu<sup>3</sup>. Także na gruncie polskim misterium paschalne stało się przedmiotem gruntownych analiz biblijnych, dogmatycznych i apologetycznych<sup>4</sup>. Problematyce tej wiele czasu poświęcono na zjazdach wykładowców apologetyki, organizowanych z inicjatywy ks. prof. E. Kopcia. Analiza zmartwychwstania od strony apologetycznej stała się wiodącym przedmiotem jego badań naukowych. Zagadnieniu temu Ksiądz Profesor poświęcił swą rozprawę habilitacyjną „Świadectwo św. Pawła o zmartwychwstaniu Chrystusa” oraz liczne artykuły<sup>5</sup>. W ostatnich latach swej pracy profesorskiej na KUL-u chętnie wracał do tej problematyki w wykładach monograficznych i prowadzonych przez siebie seminariach naukowych.

W uzasadnieniu wiarygodności zmartwychwstania ks. E. Kopeć posługuje się wypracowaną przez apologetykę argumentacją, która ma dwustopniową strukturę. Pierwszą część tej argumentacji stanowi krytyczna analiza przekazów Nowego Testamentu o wydarzeniach paschalnych (krytyka historyczna), druga natomiast koncentruje się wokół interpretacji ustalonych na podstawie źródeł wydarzeń wielkanocnych (krytyka rzeczowa). W pierwszym etapie badań Ksiądz Profesor posługuje się osiągnięciami nauk biblijnych i w ich świetle ocenia wartość ewangelii paschalnej. Z tych to racji osiągnięcia biblistyki i stosowane przez nią metody badawcze decydują o przewodzie argumentacyjnym stosowanym w jego pracach o zmartwychwstaniu. Tradycyjna argumentacja apologetyczna z 1. poł. XX w., idąc za zbyt historyzującą biblistyką, przypisywała przekazom paschalnym charakter świadectw historycznych. W argumentacji powoływano się na uzasadnienie, że opowiadania paschalne oparte są na zeznaniach naocznych świadków. Ksiądz prof. E. Kopeć nie zadowalał się tym stwierdzeniem i przestrzegał przed zbyt uproszczonym rozumieniem funkcji świadka. Apostołowie chętnie nazywali siebie świadkami zmartwychwstania. W Nowym Testamencie określenie to jednak ma bardzo bogatą treść religijną i nie można go rozumieć jedynie w kategoriach jurydycznych-czy historycznych.

<sup>3</sup> G.Ghiberti (*Bibliografia sulla risurrezione di Gesu (1920-1973)*). W: *Resurrexit. Actes du Symposium International sur la résurrection de Jésus*. Roma 1974 s. 651-745) odnotowuje 1510 pozycji o zmartwychwstaniu.

<sup>4</sup> K. Romaniuk. *Wiara w zmartwychwstanie, pusty grób, pojawienie się Zmartwychwstałego Chrystusa*. Katowice 1981; W. Hryniewicz. *Chrystus nasza pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*. T. 1. Lublin 1982.

<sup>5</sup> Zob. wykaz pozycji bibliograficznych ks. E. Kopcia.

Kwalifikacje stawiane świadkom zmartwychwstania zostały syntetycznie zebrane w nakazie misyjnym Jezusa. „Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma, i rzekł do nich: »Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie [...] Wy jesteście świadkami tego. Oto ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka«” (Łk 24, 45-49). „To prawda, pisze ks. E. Kopeć, że Apostołowie głosząc orędzie wielkanocne powołują się na bezpośrednią znajomość faktów z życia Jezusa, że osobiście przeżyli spotkania ze Zmartwychwstałym i mówią, że »żadną miarą nie mogą milczeć o tym, co widzieli i słyszeli« (Dz 4,20). Dzięki osobistym doświadczeniom, przeżyтым po śmierci Jezusa, mogą oni świadczyć o tych wydarzeniach: są zatem świadkami Jezusa Zmartwychwstałego”<sup>6</sup>. Jednakże ich świadectwo nie miało na celu kronikarskiej rejestracji faktów. Głosząc tryumf Jezusa nad śmiercią apostołowie świadczyli, że Ten, który umarł i zmartwychwstał, jest prawdziwym Mesjaszem. A to stwierdzenie wykracza poza historię i przynależy do historii zbawienia. Świadek historyczny jest więc równocześnie świadkiem-wyznawcą. Apostołowie obserwowali wydarzenia wielkanocne i w tych wydarzeniach dostrzegali zbawczy sens. Z tego wynika, że są oni nie tylko naocznymi świadkami, ale są także świadkami-wyznawcami, tzn. ludźmi wierzącymi w Zmartwychwstałego. „Jest to zupełnie zrozumiałe, pisze E. Kopeć, że o takim fakcie jak zmartwychwstanie nie można świadczyć wyłącznie na płaszczyźnie historycznej, bez równoczesnego wyznawania tego faktu wiarą”<sup>7</sup>. Dalej trzeba stwierdzić, że naoczny świadek wydarzeń paschalnych mógł być świadkiem zmartwychwstania tylko wówczas, gdy został do tego upoważniony przez Boga. Proklamując zmartwychwstanie Jezusa apostołowie powoływali się na polecenie Chrystusa Zmartwychwstałego, by świadczyli o tym wydarzeniu przed ludźmi (Dz 1,8; Mt 28,18; Mk 16,15; Łk 24,48). Bóg ustanowił ich świadkami zmartwychwstania (Dz 10,42). I dopiero ci, którzy otrzymali specjalny nadprzyrodzony charyzmat, dzięki któremu ich przepowiadanie nabrało mocy. Głoszenie zmartwychwstania łączyło się zatem z udzieleniem specjalnej pomocy Bożej (Mt 28,18; Łk 24,48; Dz 1,2.8). Apostołowie byli świadomi, że mają specjalny charyzmat Ducha Świętego, wspomagający ich w nauczaniu. „Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5,32). Jak wynika z przeprowadzonych analiz, świadek zmartwychwstania to nie tylko obiektywny obserwator wydarzeń, ale jednocześnie świadek-wyznawca, świadek-kerygmatyk, świadek-charyzmatyk.

<sup>6</sup> Świadkowie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 7: 1960 z. 1 s. 9.

<sup>7</sup> Tamże s. 13.

Jeżeli tak pojmuje się funkcję świadka, to jest rzeczą zrozumiałą, że nieco inaczej trzeba traktować także przekazy paschalne. Od rozumienia ściśle historycznego trzeba przejść do bardziej teologicznego rozumienia świadectw paschalnych Nowego Testamentu<sup>8</sup>. Ewangelijne opisy paschalne nie przedstawiają surowych faktów (*bruta facta*), lecz fakty zinterpretowane teologicznie, i to w różny sposób — w zależności od potrzeb gminy i założeń teologicznych poszczególnego ewangelisty. Opisy ewangelijne zawierają relację z wydarzeń i dają jednocześnie interpretację tych wydarzeń. Nie można więc ich traktować jako dokumentów ściśle historycznych. Kerygmaticzny charakter tych świadectw, zdaniem ks. E. Kopcia, utrudnia dotarcie do warstwy historycznej opowiadań, jednak nie przekreśla możliwości badań historycznych. Odstępując od przesadnego historyzmu trzeba wystrzegać się innej skrajności i nie popadać w agnostycyzm, który prowadzi do fideizmu<sup>9</sup>. Bez realnych faktów nie byłoby interpretacji, a interpretacja nie oznacza przecież deformacji. Teologia współczesna, pisze ks. E. Kopeć, zdaje sobie sprawę, że do rozumienia tekstów paschalnych przykładano kiedyś niewłaściwą miarę i że obecnie trzeba dowartościować bardziej teologiczne rozumienie przekazów Nowego Testamentu. Wystarczy porównać ze sobą omówienie relacji ewangelijnych o zmartwychwstaniu Jezusa zawarte w *Apologetyce* i w nowszej wersji tego podręcznika — *Teologii fundamentalnej*, aby się przekonać, jak duże zmiany zaszły w rozumieniu świadectw paschalnych. Faktograficzne ujęcie wydarzeń paschalnych w *Apologetyce*, zostało zastąpione ujęciem teologicznym.

W najstarszych pracach poświęconych problematyce paschalnej Książd Profesor ukazuje, że w okresie bezpośrednio następującym po wydarzeniach Wielkiej Nocy apostołowie głosili rzeczywiste, somatyczne zmartwychwstanie Jezusa. Chciał on w ten sposób odpowiedzieć na problemy stawiane przez negatywnie ustosunkowanych do faktu zmartwychwstania zwolenników Formgeschichte i szkołę kerygmaticzno-egzystencjalną.

Zwolennicy Formgeschichte uważali, że wiara w somatyczne zmartwychwstanie pojawiła się wówczas, gdy Kościół pierwotny zetknął się ze światem myśli grecko-rzymskiej. Ich zdaniem tradycja paschalna, której ostatnim etapem są przekazy ewangelijne, formowała się przez długi okres, dostarczając argumentów na uzasadnienie somatycznego zmartwychwstania. Przed apologetyką stanął obowiązek udzielenia odpowiedzi na pytanie: Jak rozumiano zmartwychwstanie w najwcześniejszym okresie istnienia chrześcijaństwa? Aby na nie odpowiedzieć, ks. E. Kopeć postanowił przeanalizować najstarsze katechezy paschalne, pochodzące z okresu

<sup>8</sup> *Historiozbawczy charakter* s. 110.

<sup>9</sup> Tamże s. 112.

presynoptycznego<sup>10</sup>. W ten sposób chciał dotrzeć do najwcześniejszego okresu, do samych początków wiary paschalnej. Wypowiadając się na temat historycznej wartości katechez paschalnych Ksiądz Profesor stwierdza, że „mowy apostołskie w Dziejach Apostolskich nie są dowolnymi kompozycjami literackimi św. Łukasza, lecz odtworzeniem pierwotnego orędzia paschalnego Apostołów, choć nie w sensie dosłownego ich powtórzenia”<sup>11</sup>. Porównując katechezy paschalne z najstarszym wyznaniem wiary (1 Kor 15, 3-5), pochodzącym z okresu ustnej tradycji, E. Kopeć dochodzi do przekonania, że w pierwotnej gminie spotykamy ustalony schemat nauczania o zmartwychwstaniu. Dla uzasadnienia przekonania, że Jezus zmartwychwstał cieleśnie, apostołowie (niezależnie od środowiska) powoływali się na świadectwo Pisma (Ps 15,10), na chrystofanie i w sposób niewyraźny na pusty grób<sup>12</sup>. Jak wykazały badania ks. E. Kopia, już od samego początku apostołowie głosili somatyczne zmartwychwstanie Jezusa. Tym samym Autor uznał za nieuzasadniony pogląd M. Goguela o zmartwychwstaniu jako duchowym uwielbieniu Jezusa. Argumentem potwierdzającym somatyczne zmartwychwstanie są chrystofanie, rozumiane jako realne i wizualne dostrzeganie Jezusa.

Ksiądz E. Kopeć nie akceptuje również poglądów J. Bonsirvena i W. Prokulskiego, według których widzenie Pawła pod Damazkiem, choć miało charakter obiektywny, było przeżyciem mistycznym<sup>13</sup>. Wypowiedź św. Pawła z Ga 1, 15, w której apostoł wspomina o objawieniu się Jezusa *en moi*, niekoniecznie trzeba rozumieć jako objawienie wewnętrzne dokonane w duszy apostoła. Zdaniem ks. E. Kopia św. Paweł chciał tu jedynie stwierdzić, że objawienie to było przeznaczone dla niego. Za rzeczywistym, wzrokowym widzeniem Zmartwychwstałego przemawia wiele argumentów. Gdyby wizja pod Damazkiem miała czysto wewnętrzny charakter, nie mogłaby oddziaływać na osoby towarzyszące, o których Paweł wspomina, że doznali wrażeń wzrokowych i słuchowych. Nie mógłby też apostoł mówić, że było to ostatnie ukazanie się Zmartwychwstałego (por. 1 Kor 14,5), gdyż z jego listów wiemy, że po nawróceniu zdarzały się jeszcze inne przeżycia mistyczne<sup>14</sup>. Określenie tego doświadczenia w kategoriach widzenia (*ofthe*) oznacza, że chrystofania miała charakter zewnętrzny, wzrokowy. Taką treść zawiera również określenie *emfane genesthai*

<sup>10</sup> *Problematyka zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w apologetyce współczesnej*. „Collectanea Theologica” 30: 1959 s. 90-105; *Apologia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w pierwotnej kerygmicznej apostołskiej*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6: 1959 z. 3 s. 57-74.

<sup>11</sup> *Apologia zmartwychwstania* s. 60.

<sup>12</sup> *Problematyka zmartwychwstania* s. 105.

<sup>13</sup> *Spotkanie św. Pawła z Chrystusem*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 3: 1960 z. 1 s. 46-47.

<sup>14</sup> Tamże s. 52.

(ukazać się w widzialnej postaci), używane na określenie chrystofanii. Termin ten określa nie tylko chrystofanię, ale także to wszystko, co Jezus czynił wobec apostołów<sup>15</sup>. „Myśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10,41) — argumentuje św. Piotr w domu Korneliusza. Tak więc od samego początku chrystofanie rozumiane były jako realne, dostrzegalne zmysłami ukazywania się Chrystusa<sup>16</sup>. W konkluzji swych analiz Ksiądz Profesor stwierdza, że „głównym tematem wszystkich katechez pierwotnych jest zmartwychwstanie Chrystusa, pojmowane jako fakt historyczny”<sup>17</sup>.

Używając określenia „fakt historyczny” prof. E. Kopeć podkreśla stronę zdarzeniową, a nie naturę faktu. Przestrzega natomiast, by nie rozumieć zmartwychwstania w kategorii wskrzeszenia. Zmartwychwstanie jest wydarzeniem eschatycznym, transcendentnym. „Chrześcijańska koncepcja zmartwychwstania — jego zdaniem — nie oznacza ani duchowego uwielbienia, ani cudownej reanimacji somatycznej [...], lecz stanowi przejście do nowego życia, które istotnie różni się od życia ziemskiego”<sup>18</sup>. Po zmartwychwstaniu Chrystus przynależy do innej, transcendentnej rzeczywistości, przysługującej samemu Bogu. Istnieje poza prawami fizyki i geometrii ziemskiej. W Jego ciele dokonała się renowacja, która charakteryzować będzie erę eschatyczną. Ten nowy sposób istnienia nie dopuszcza do takiego samego obcowania z Jezusem jak przed śmiercią. Apostołowie zdają sobie sprawę z tego, że chrystofanie były darem Bożym udzielonym tylko wybranym. „Bóg wskrzesił Go (Jezusa) trzeciego dnia i dozwolił Mu ukazać się w widzialnej postaci nie całemu ludowi, ale ustanowionym przez Boga świadkom, to jest nam, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10,40). Jezus dostosował swój nowy stan bytowania uwielbionego do ludzkich możliwości poznawczych, a nawet do ludzkiego poziomu egzystencji po to, aby przekonać o swoim zmartwychwstaniu. Chrystofanie rozpatrywane od strony Chrystusa są cudami, rozpatrywane od strony świadków, apostołów, są zjawiskami historycznymi. Dzięki nim apostołowie mogli stać się świadkami zmartwychwstania. Chrystofanie stanowią rodzaj pomostu między rzeczywistością eschatyczno-transcendentną

<sup>15</sup> *Problematyka zmartwychwstania* s. 101; *Apologia zmartwychwstania* s. 71.

<sup>16</sup> *Apologia zmartwychwstania* s. 71; *Problematyka zmartwychwstania* s. 100. O naturze chrystofanii wypowiada się ks. E. Kopeć także w artykule *Chrystofanie jako znaki zmartwychwstania Chrystusa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25: 1978 z. 2 s. 23-24. W artykule tym autor przedstawia najnowsze poglądy teologiczne na naturę chrystofanii.

<sup>17</sup> *Problematyka zmartwychwstania* s. 105. Określenia „fakt historyczny” używa ks. E. Kopeć w szerokim sensie na oznaczenie tego wszystkiego, co zdarzyło się w przeszłości. W późniejszych publikacjach uściśla rozumienie faktu historycznego. Zmartwychwstanie nazywa „faktem rzeczywistym”, „faktem realnym”.

<sup>18</sup> *Problematyka zmartwychwstania* s. 104.

a ludzką rzeczywistością tego świata. Przez te wydarzenia dokonała się manifestacja zmartwychwstania w naszej historii<sup>19</sup>. Gdyby nie chrystofanie, samo zmartwychwstanie byłoby nieuchwytnie dla ludzkich możliwości poznawczych.

Zmartwychwstanie, rozważane samo w sobie jako akt Bożej wszechmocy, jest faktem nadprzyrodzonym i w tym aspekcie nie może być przedmiotem świadectwa historycznego. Historyczne są chrystofanie. Pełnią one funkcję znaku rzeczywistości transcendentnej<sup>20</sup>. Przedstawienie zmartwychwstania w kategorii wydarzenia eschatycznego pozwoliło też nieco inaczej spojrzeć na historyczność tego faktu.

„Określając wydarzenia paschalne jako »historyczne« — pisze ks. E. Kopeć — często używa się tego terminu w znaczeniu bardzo szerokim, określając nim wszystko, co się zdarzyło w przeszłości. Natomiast w sensie ścisłym »historyczne« jest tylko to, co jest poznawalne za pomocą metod stosowanych w dyscyplinach historycznych. To, co jest dostępne dzięki poznaniu, jakie daje wiara, trzeba określić jako »rzeczywiste« »realne«, by nie utożsamiać z tym, co jest fikcją lub wytworem fantazji<sup>21</sup>. Istnieją wydarzenia realne, które nie muszą być historyczne. Dla zobrazowania tego rozróżnienia ks. E. Kopeć posługuje się następującym przykładem: „Inną rangę z punktu widzenia historycznego mają zdania: »Jezus umarł na krzyżu« i »Jezus umarł za nasze grzechy«. Oba wydarzenia są rzeczywiste. Fakt śmierci Jezusa może być określony jako »historyczny«, natomiast »śmierć Jezusa za nasze grzechy« jest już teologiczną interpretacją faktu historycznego, która dostępna jest tylko dla wierzącego. Podobnie i zmartwychwstanie jest wydarzeniem rzeczywistym, realnym, ale nie może być zweryfikowane historycznie. Eschatyczna interpretacja zmartwychwstania przyrównuje je do »nowego stworzenia«, które przekracza możliwości ludzkiego poznania (Ef 1,19; Rz 6,4; 8,11; 1 P 3,18)»<sup>22</sup>. Zmartwychwstanie co do swej istoty jest wydarzeniem metahistorycznym, metaempirycznym. Jeżeli zmartwychwstanie jest przejściem z obecnego świata do nowej rzeczywistości eschatycznej, to dokonało się ono „po tej” i „po tamtej” stronie czasu. Dokonało się na krawędzi czasu i wieczności. Zmartwychwstanie przekracza kategorię czasu, w jakim żyjemy.

Dlatego sam przebieg zmartwychwstania nie został przedstawiony w Nowym Testamencie. Ewangelisci mówią jedynie o świadkach zmartwychwstania, tzn. o tych, którzy znali pusty grób i spotkali się ze

<sup>19</sup> *Apologetyka*. Lublin 1974 s. 145-146; *Nowe próby interpretacji orędzia paschalnego*. „Ateneum Kapłańskie” 64: 1972 z. 1-2 s. 108-111.

<sup>20</sup> *Problematyka zmartwychwstania* s. 89-90; *Teologia fundamentalna*. Lublin 1976 s. 152; *Nowe próby interpretacji* s. 111.

<sup>21</sup> *Chrystofanie jako znaki* s. 22.

<sup>22</sup> Tamże.

Zmartwychwstałym<sup>23</sup>. Zwłaszcza św. Marek pozostawia w ukryciu moment, w którym Bóg ożywił swego Syna. Nikt z ludzi nie może być świadkiem tej tajemnicy. Akt boski pozostaje na zawsze w ukryciu. Kobiety na wieść o zmartwychwstaniu ogarnął lęk, bo umysł ludzki nie może bez głębokiego wstrząsu przyjąć tej prawdy. Transcendentny wymiar pustego grobu wyjaśnia Bóg przez anioła. Marek stawia czytelnika wobec tajemnicy, nie usiłując nadać jej jakiegokolwiek interpretacji. Mateusz zaś przedstawia zmartwychwstanie w apokaliptycznej scenerii (zstąpienie anioła, trzęsienie ziemi, odsunięcie kamienia), sugerując, że jest ono wydarzeniem eschatycznym. Zmartwychwstały odnosi zwycięstwo nad śmiercią i ludzką przewrotnością. Chrystofanie według Mateusza to spotkania z wywyższonym Panem, mającym „pełnię władzy na niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Święty Łukasz natomiast patrzy na zmartwychwstanie w kontekście historii zbawienia. Według niego zmartwychwstanie dokonało się „według Pism”, tzn. było wypełnieniem proroctw i realizacją Bożego planu zbawienia. Bóg przepowiedział i postanowił, że Jezus będzie cierpiał i zmartwychwstał. Sam Zmartwychwstały wyjaśnia uczniom, dlaczego musiał cierpieć, i uzdalnia ich do zrozumienia zamysłu Bożego. Jego słowo wyjaśniające „pisma i Proroków”, otwiera uczniom oczy i budzi w nich wiarę. Jeszcze mocniej rolę słowa Jezusa akcentuje św. Jan. Według niego słowo Jezusa budzi wiarę i stanowi jedyny dowód zmartwychwstania. Nawet chrystofanie nie mają bardziej przekonującej mocy niż słowo, które kieruje do nich Zmartwychwstały. Przez chrystofanie Jezus nawiązuje na nowo łączność ze swymi uczniami. Pokazując rany, nie tylko chce przekazać prawdę o swej cielesności, ale także pouczyć, że męka i śmierć są źródłem pokoju („Pokój wam”) i na nowo przywróconej jedności między Bogiem a ludźmi. Jan jest największym teologiem spośród ewangelistów i na zmartwychwstanie patrzy jako teolog. Według niego wyniesienie Jezusa na krzyżu stało się Jego wywyższeniem, gloryfikacją. Do wiary w zmartwychwstanie pierwsi dochodzą ci, którzy Go bardziej miłowali. Pusty grób, który dla Piotra jest powodem zdziwienia, dla Jana jest znakiem tajemnicy<sup>24</sup>. Sposób, w jaki ewangeliści mówią o zmartwychwstaniu, skłania nas do bardziej teologicznego rozumienia świadectw paschalnych i samej istoty zmartwychwstania.

„Dawny sposób ujmowania tajemnicy paschalnej — pisze ks. E. Kopeć — w kategoriach czysto racjonalnego poznania sprowadzał tę niewymowną tajemnicę wiary do kategorii wydarzeń ziemskich. Takie mówienie o zmartwychwstaniu, dziś już nie wystarcza — stwierdza Ksiądz Profesor — a może nawet stać się powodem swoistego »zgorszenia« i kryzysu wia-

<sup>23</sup> *Teologia fundamentalna* s. 163-166; *Historiozbawczy charakter* s. 110-111.

<sup>24</sup> *Teologia fundamentalna* s. 166.



ry w zmartwychwstanie”<sup>25</sup>. Współczesna apologetyka powinna dowartościować teologiczne rozumienie tekstów paschalnych i samego faktu zmartwychwstania. Postulat ten — zdaniem ks. E. Kopcia — spełniać będzie najlepiej historiozbowcza interpretacja zmartwychwstania<sup>26</sup>.

Ostatnie lata przyniosły nowe próby interpretacji orędzia wielkanocnego. W badaniach teologicznych daje się zauważyć przesunięcie zainteresowań z płaszczyzny historycznokrytycznej na płaszczyznę znaczeniową. Pytanie o fakt zastąpiono pytaniem o znaczenie faktu, dowartościowując wymiar egzystencjalny zmartwychwstania. Problemy te najwyraźniej zarysowały się w badaniach B. Rigaux, W. Kaspera, K. Lehmana, E. Schillebeeckxa, P. Schoonenberga, P. Gilberta, a szczególnie X. Léon-Dufoura. Ich analizy orędzia paschalnego inspirowały badania ks. E. Kopcia. W ostatnich swych pracach poświęconych zmartwychwstaniu zmierza on do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaką rzeczywistość chcieli nam przedstawić ewangelści, mówiąc o zmartwychwstaniu Jezusa? Przyjęte przez nich rodzaje literackie, zastosowana terminologia, struktura opisów mają służyć głębszemu odczytaniu treści orędzia paschalnego. Najnowsze badania teologiczne ks. E. Kopcia wykazują, że w najstarszych tekstach paschalnych zmartwychwstanie zostało przedstawione w dwu odmiennych kategoriach — zmartwychwstania i uwielbienia<sup>27</sup>. Występująca w wyznaniach wiary terminologia „zmartwychwstanie” wskazuje na wydarzeniowy (realny) aspekt zmartwychwstania, natomiast „uwielbienie” (terminologia hymnów) bardziej akcentuje jego zbawczy, misteryjny wymiar. Już sama analiza tekstów paschalnych Nowego Testamentu wskazuje na potrzebę integralnego, historiozbowczego ujęcia tej problematyki.

W najwcześniejszym okresie formowania się wiary paschalnej trzeba umieścić krótkie sformułowania, jasno wyrażające prawdę o zmartwychwstaniu. Najstarsze wyznania wiary ujmują zmartwychwstanie w perspektywie historycznej, akcentując realny fakt zmartwychwstania. W listach Pawłowych spotykamy dużą liczbę wyznań wiary. Jedne z nich stwierdzają tylko same fakty — śmierć i zmartwychwstanie — nie usiłując im nadać żadnej interpretacji teologicznej. Inne natomiast (późniejsze) przedstawiają kompozycję bardziej rozwiniętą, ubogaconą refleksją teologiczną. Krótkie wyznania wiary głoszą sam fakt zmartwychwstania, którego sprawcą jest Bóg: „Bóg wskrzesił (obudził, ożywił) Jezusa spośród umarłych” (Rz 10,9; 2 Tm 1,8). Bardziej rozwiniętą formułę wiary przytacza św. Paweł w 1 Kor 15, 3-5:

<sup>25</sup> *Chrystofanie jako znaki* s. 21.

<sup>26</sup> *Historiozbowczy charakter* s. 113-117; *Wydarzeniowy i misteryjny aspekt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa*. W: *Teologia nauką o Bogu*. Kraków 1976 s. 225-228.

<sup>27</sup> *Wydarzeniowy i misteryjny* s. 226; *Historiozbowczy charakter* s. 113; *Teologia fundamentalna* s. 159-160.

„Chrystus umarł — za nasze grzechy — według Pism  
i został pogrzebany  
zmartwychwstał — trzeciego dnia — według Pism  
i ukazał się Piotrowi, a potem Dwunastu”

W porównaniu z krótkimi formułami wiary wyznanie to wzbogacone jest o wzmiankę „o trzecim dniu” oraz o stwierdzenie, że śmierć i zmartwychwstanie dokonały się „według Pism” i że Jezus „umarł za nasze grzechy”

W tym wyznaniu tajemnica zmartwychwstania została przedstawiona dwupłaszczyznowo: z jednej strony śmierć i pogrzebanie, a z drugiej zmartwychwstanie i chrystofanie. Wydarzenia te zostały ułożone w pewną sekwencję następujących po sobie faktów: śmierć, pogrzebanie, zmartwychwstanie, chrystofanie. Zmartwychwstanie ujęte jest tutaj w perspektywie historycznej i jest tak samo realne, jak inne wydarzenia wspomniane przez Pawła. Jedyne wzmianka, że zmartwychwstanie dokonało się „według Pism”, podkreśla, iż przynależy ono do historii zbawienia<sup>28</sup>. Zmartwychwstanie zostało jakby zrównane z takimi wydarzeniami, jak: śmierć, pogrzebanie i chrystofanie. To, co eschatyczne, zostało jakby uhistorycznione. Ten schemat mówienia o zmartwychwstaniu spotykamy w opowiadaniach ewangelijnych, lecz w bardziej rozwiniętej formie. Książę Profesor ukazuje, że nie jest to jedyny sposób mówienia o zmartwychwstaniu.

Obok wyznań wiary jeszcze listy Pawłowe zawierają bogaty zestaw starochrześcijańskich hymnów liturgicznych. Hymny te ujmowały tajemnicę zmartwychwstania bardziej „od wewnątrz”, w aspekcie misteryjnym<sup>29</sup>. Ich zasadniczą treścią jest proklamacja uwielbionego Pana w chwale. Najbardziej typowym przykładem są hymny z Listu do Filipian (2, 6-11) i z Listu do Tymoteusza (3,16).

Spotykany w wyznaniach wiary schemat: śmierć — zmartwychwstanie w hymnach przyjął sformułowanie: „uniżenie — wywyższenie” W hymnach nie spotykamy sekwencji następujących po sobie wydarzeń: śmierć, pogrzebanie, zmartwychwstanie, chrystofanie. Hymny ukazują Jezusa w dwu stanach — poniżenia i wywyższenia. Zamiast mówić o zmartwychwstaniu (przebudzeniu, podniesieniu) hymny sławią tryumf Jezusa nad całym kosmosem. Tajemnica paschalna została tu wyrażona nieco inaczej niż w wyznaniach wiary. Nie ma tu perspektywy historycznej, ale wieczna, boska. W hymnach pierwsi chrześcijanie kontemplowali tajemnicę paschalną w sposób bardziej pogłębiony, sławiąc Boga za to, że wywyższył, uwielbił Jezusa, że uczynił Go Panem wszechświata.

<sup>28</sup> *Teologia fundamentalna* s. 160; *Historiozbawczy charakter* s. 115.

<sup>29</sup> *Wydarzeniowy i misteryjny* s. 227; *Historiozbawczy charakter* s. 115-116.

Ponieważ istota zmartwychwstania pozostaje w ścisłej relacji do chrystofanii, stąd w ewangeliach spotykamy także dwie tradycje o chrystofaniach: jerozolimskich (Łk, J) i galilejskich (Mt). Zdaniem ks. E. Kopia nie chodzi tu jedynie o odmienną lokalizację, ale o różne ujęcie teologiczne<sup>30</sup>.

W tradycji jerozolimskiej, podobnie jak w wyznaniach wiary, Zmartwychwstały jest przedstawiony jako Ten, który wyszedł z grobu. Ukazuje się uczniom jako człowiek, który po śmierci powrócił do życia. Wprawdzie nie od razu daje się poznać (Łk 24,16. 31; J 20,19.26), lecz przekonuje apostołów, że nie jest duchem (Łk 24,37) ani aniołem (Dz 23, 8-9). Pokazuje im swoje rany i w ten sposób potwierdza swoją tożsamość i cielesność. Apostołowie „widzą”, że Ten, który umarł, żyje, „słyszą”, jak Jezus przekazuje im misję kontynuowania swego dzieła. Jest to przedstawienie typu biograficznego.

Natomiast w opisach chrystofanii galilejskich mamy nieco inne ujęcie. Jezus przychodzi „z góry” Apostołowie, gdy Go ujrzeni, „oddali mu pokłon” (Mt 28,17). Czczą Go jako uwielbionego Pana. Mateuszowy opis chrystofanii przypomina raczej treść hymnów liturgicznych (Flp 2, 9-11). Jezus ma pełnię władzy (Mt 28, 18). Jest zawsze obecny wśród apostołów. Obecność ta wypływa z samej istoty Jego egzystencji w chwale. Nawet po zmartwychwstaniu Jezus jest Emmanuelem.

Odkrycie w tekstach paschalnych podwójnego sposobu mówienia o wydarzeniu wielkanocnym, jako o zmartwychwstaniu i uwielbieniu, daje uzasadnioną podstawę do opracowania integralnej (historiozbawczej) koncepcji zmartwychwstania, która dowartościowuje jego charakter wydarzeniowy i zbawczy. Zasadnicza treść tych dwu schematów, zdaniem ks. E. Kopia, jest zgodna, choć oba schematy akcentują różne aspekty tajemnicy zmartwychwstania. Schemat „zmartwychwstanie” (Z) bardziej zwraca uwagę na kontynuację życia po śmierci, przedstawiając wydarzenie paschalne w kategorii przebudzenia ze snu śmierci, powstania z grobu. Schemat „uwielbienie” (U) stanowi ujęcie bardziej teologiczne i ukazuje Jezusa w chwale uwielbienia, jako Pana wywyższonego ponad wszelkie niebiosy. Aby uzasadnić identyczność Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, schemat Z akcentuje cielesność Zmartwychwstałego. Schemat zaś U wyraźniej uwidacznia przemianę, jaka dokonała się w Jezusie. Oba schematy, jak widać, choć ujmują zmartwychwstanie w różnych aspektach, wzajemnie się uzupełniają. Oba mają swoje zalety i braki.

Historiozbawcze ujęcie nie pozwala traktować zmartwychwstania jedynie jako wydarzenia z przeszłości, ale na równi z jego aspektem wydarzeniowym. Dowartościowuje także zbawczą obecność Zmartwychwstałego

<sup>30</sup> *Chrystofanie jako znaki* s. 26-27.

wśród wierzących. O tej nowej obecności mówił św. Paweł, gdy pisał do Koryntian, że Chrystus zmartwychwstał i żyje (*egegetaj*). Zmartwychwstanie, analogicznie jak objawienie, jest realnym wydarzeniem przeszłym i równocześnie aktualną rzeczywistością zbawczą<sup>31</sup>.

Podsumowując nasze rozważania trzeba powiedzieć, że zaproponowane przez ks. prof. E. Kopia historiozbawcze ujęcie zmartwychwstania łączy istniejące od dawna w teologii jednostronne ujęcia zmartwychwstania — subiektywne i obiektywne. Pozwala lepiej zrozumieć misterium Chrystusa i głębiej wniknąć w tę centralną prawdę naszego zbawienia.

#### ZU EINER HEILSGESCHICHTLICHEN SICHT DER AUFERSTEHUNG JESU. DER BEGRIFF DER AUFERSTEHUNG BEI E. KOPEĆ

##### Zusammenfassung

Der Begriff der Auferstehung bildet den Hauptgegenstand des Interesses von E. Kopeć. Zu Beginn seines Schaffens ging er von apologischer Seite an diese Problematik heran und richtete seine Aufmerksamkeit mehr auf den historischen Aspekt der Auferstehung Jesu, was der Apologetik die Möglichkeit des Beweises auf der Basis dieser Tatsache sicherte; es stellte auch eine gewisse Reaktion auf M. Goguels Ansicht (geistige Verherrlichung Jesu), die Interpretation der formgeschichtlichen Schule sowie der kerygmatisch-existentialen Schule dar. E. Kopeć war sich über die Unzulänglichkeit eines nur solchen Herangehens an die Auferstehung klar, da es ihren zentralen Ort in der Heilsgeschichte nicht genügend herausstellt. Im Gefolge der veränderten Sicht der Charakter der neutestamentlichen Zeugnisse, die in ihrem Wesen zeugnisse des Glaubens sind, und unter dem Einfluss der Entwicklung der Auferstehungstheologie begann E. Kopeć die Auferstehung als ein eschatologisches Geschehen zu begreifen, d.h. als Jesu Übergang zur übernatürlichen Wirklichkeit. Sie ist also kein historisches Ereignis im strikten Wortsinn, und doch ein völlig reales Geschehen; sie ist ein Geschehen und eine Tatsache im Sinne der Erlösung und des Mysteriums zugleich. Die Realität dieses Geschehens ist garantiert durch die Erfüllung der Schriften, in den von Seiten Christi wunderbaren Charakter und von Seiten der Zeugen historischen Charakter besitzenden Christophanien, und durch das theologisch interpretierte leere Grab. Da dieses Verständnis der Auferstehung Jesu, das im Neuen Testament ausdrücklich vorkommt (Auferstehung als Geschehen in den Formeln des Glaubens, den Paschakatechesen und Evangelienberichten sowie als Verherrlichung in den liturgischen Hymnen), in gewisser Hinsicht einseitig sind, sich aber doch wechselseitig ergänzen, strebt E. Kopeć die Schaffung einer integralen, heilsgeschichtlichen Konzeption der Auferstehung an.

<sup>31</sup> *Wydarzeniowy i misteryjny* s. 227-228; *Teologia fundamentalna* s. 161-162.